

„Masz to w nosie?”

Data publikacji: 22.02.2024 11:25

Wielokrotne okaleczające operacje, powikłania w postaci uszkodzenia nerwu wzrokowego, zapalenia opon mózgowych czy ropnia mózgu, bolesne nadżerki, trudności z oddychaniem i niekończące się infekcje oraz rozpierający zatoki ból, utrata węchu i smaku – to tylko niektóre z problemów, z jakimi żyją pacjenci z najcięższą postacią przewlekłego zapalenia zatok przynosowych z polipami nosa.



Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Przewlekłe zapalenie zatok przynosowych z polipami nosa (PZZPzPN) to choroba o przewlekłym i nawrotowym charakterze, towarzyszą jej niekończące się infekcje i uczucie zatkanego nosa, ciągły ból głowy, problemy z prawidłowym oddychaniem, zaburzenia snu i wreszcie utrata węchu. W ostatnim czasie Polskie Towarzystwo Chorób Atopowych (PTCA) zainicjowało kampanię „Masz to w nosie?”.

- Dla najciężej chorych pacjentów, którzy wyczerpali już wszystkie możliwości terapeutyczne i nawet ich lekarze rozkładają z bezsilności ręce, potrzebne jest jak najszybciej leczenie biologiczne. Tylko tak ich życie pełne bólu i cierpienia będzie mogło wrócić do normy. Będą wreszcie mogli żyć i funkcjonować normalnie zarówno pod względem zawodowym, jak i społecznym, nie generując obciążających system niepotrzebnych kosztów dotychczas stosowanego wielokrotnego leczenia operacyjnego – apeluje Hubert Godziątkowski, prezes Polskiego Towarzystwa Chorób Atopowych, inicjator kampanii.

U podłoża tej choroby leży tak zwane zapalenie typu 2 czyli procesy układu immunologicznego wywołane przez szereg potencjalnych czynników uszkodzających (np. wirusy, bakterie, alergeny czy zanieczyszczenie środowiska), prowadzące do napływu komórek zapalnych do dróg oddechowych, uszkodzenia otaczających tkanek, ich przebudowy i formowania polipów, które - mimo usuwania operacyjnego - charakteryzują się tendencją do odrastania. Najczęściej dochodzi do ich rozwoju u osób z obustronnymi zmianami zapalnymi, powstającymi początkowo w zatokach przynosowych. W późniejszym czasie polipy mogą się rozrastać do przewodu nosowego, powodując liczne i dokuczliwe objawy.

PZZPzPN to choroba, która ma przewlekły i nawrotowy charakter, której towarzyszą ciągłe bóle i uczucie rozpierania głowy oraz niekończące się infekcje i uczucie zatkanego nosa, problemy z prawidłowym oddychaniem, zaburzenia snu i wreszcie utrata węchu. Te objawy powodują, że jakość życia jest porównywalna lub gorsza niż choroby takie, jak choroba Parkinsona czy choroba wieńcowa serca.

Leczenie PZZPzPN rozpoczyna się standardowo od farmakoterapii polegającej na donosowym podawaniu leków sterydowych, które pozwalają zmniejszyć zapalenie błony śluzowej. W przypadkach braku odpowiedzi na leczenie zachowawcze, pacjenci poddawani są wielokrotnym operacjom, które polegają na usunięciu stale odrastających polipów oraz otwarciu i odblokowaniu ujść wszystkich zatok przynosowych. Alternatywą do takiego leczenia chorych jest leczenie biologiczne – niestety w naszym kraju nierefundowane.

Organizatorzy kampanii mają nadzieję, że podobnie jak to ma miejsce w przypadku pacjentów atopowych - również pacjenci z przewlekłym zapaleniem zatok przynosowych będą mogli liczyć na pozytywne decyzje Ministerstwa Zdrowia w sprawie leczenia biologicznego. Byłby to fantastyczny prezent od Ministerstwa dla setek chorych z okazji Światowego Dnia PZZPzPN, który obchodzimy 20 kwietnia.

